

Napięty terminarz zmusza Giallorossich do grania w soboty. Tak będzie też teraz, w czwartym meczu wrześnieowego maratonu. Zespół Eusebio Di Francesco podejmie na Stadio Olimpico Udinese, a spotkanie zostanie rozegrane o nietypowej dla tego dnia godzinie, 15. Po dwóch pewnych zwycięstwach z beniaminkami Giallorossi mają nadzieję na kontynuowanie passy. Udinese z kolei rozpoczęło sezon bardzo słabo i musi szukać punktów przy każdej możliwej okazji.

86 - tyle razy stawały w szranki, w Serie A, zespoły Udinese i Romy. 43 ze wspomnianych spotkań wygrali Giallorossi, 20 - Friulani, a 23 mecze zakończyły się podziałem punktów (bilans bramek: 156- 97 dla Romy). Jeżeli chodzi o spotkania rozegrane na Stadio Olimpico, lepsi są rzecz jasna Giallorossi. Zespół z Rzymu wygrał 26 meczów przy 6 zwycięstwach Udinese. Roma polepszyła zdecydowanie statystyki w meczach z sobotnim rywalem w ostatnich czterech latach. Giallorossi legitymują się bowiem obecnie serią ośmiu zwycięstw z zespołem Zebrettich. Zapoczątkował ją Rudi Garcia, który wygrał pięć spotkań. Serię kontynuował Spalletti, który dołożył trzy wygrane. Ostatnie punkty w potyczkach z Romą zdobyło Udinese w sezonie 2012/2013, gdzie wygrało w pierwszej rundzie, za kadencji Zemana, na Olimpico, 3-2. W rundzie rewanżowej zespół prowadził Andreazzoli, a mecz zakończył się wynikiem 1-1. W ostatnim sezonie Roma była zdecydowanie lepsza na własnym obiekcie, gdzie wygrała 4-0, na inaugurację sezonu, a wszystkie bramki padły po przerwie. W styczniu, na Dacia Arena, do zdobycia trzech oczek wystarczyło trafienie Nainggolana, na początku spotkania.

Tak jak 4-0 w ostatnim domowym meczu z Udinese, tak 4-0 to też ostatni ligowy wynik Romy. W środę Giallorossi rozbili na wyjeździe Benevento, zaliczając pierwsze zwycięstwo tych rozmiarów na boisku przeciwnika od jedenastu lat. Zespół Di Francesco wygrał pewnie drugi mecz z rzędu i goni czołówkę, która ucieka również dzięki rozegraniu jednego spotkania więcej. Zwycięstwa z Veroną i Benevento, które spisują się fatalnie na starcie sezonu i które nie stawiały żadnego oporu Romie, nie są na pewno miarodajnym wyznacznikiem wzrostu jakości gry, jednak takie mecze były idealne do tego, aby przećwiczyć schematy ofensywne w rywalizacji z prawdziwymi rywalami. Dodatkowo w obydwu meczach widać było poprawę formy fizycznej drużyny, gdzie piłkarze nadal atakowali do 90 minuty spotkania z Benevento, mimo prowadzenia 4-0. Dzięki siedmiu bramkom zdobytym w ostatnich czterech meczach zespół dobił do pułapu ataków Milanu, Lazio czy Torino, które zdobyły o jednego gola więcej. Prawdziwą siłą drużyny na starcie sezonu jest jednak defensywa. Poza meczem z Interem, przegranym 1-3, zespół zachowywał zawsze czyste konto czy to z powodu dobrej gry defensywy, jak z Atalantą, Veroną czy Benevento czy za sprawą świetnej postawy Alissona, jak przeciwko Atletico.

Brazylijski bramkarz jest obok Kolarova piłkarzem, który nie opuścił do tej pory żadnej minuty i ta dwójka to jak na razie najjaśniejsze punkty zespołu na starcie sezonu. Obok nich, szczególnie w ostatnich meczach, ustawia się Edin Dzeko, który zdobył cztery bramki w potyczkach z beniaminkami i który znajduje się z kolei w trójce graczy, obok wspomnianych wcześniej, którzy zawsze wybiegali w pierwszym

zespole. Bośniakowi pomogła na pewno rozmowa z Di Francesco, gdy dokonał krytyki taktyki po potyczce z Atletico. Obydwaj wyjaśnili sobie to i owo, a były napastnik Manchesteru City zaczął trafiać do bramki, obsługiwany przez wielu ze swoich kolegów, a przede wszystkim przez Kolarova, z którym grał w Anglii. *"Nie ma łatwych meczów. Mówiło się, że Roma traci punkty z małymi, tymczasem teraz spisujemy się dobrze. Świetnie rozumiem się z Kolarovem. To ja wskazałem Monchemiu na Aleksandara"*, powiedział po meczu z Benevento Dzeko. Para z krajów byłej Jugosławii jest obecnie najmocniejszą bronią Di Francesco, z której nie zamierza rezygnować.

Podczas gdy Roma celuje ciągle w polepszenie swojego statusu i zdobycie jakiegoś trofeum, Udinese ten okres i lata świetności ma już raczej za sobą. Po sukcesach w drugiej połowie lat 90-tych, a także wielu bardzo dobrych sezonach w latach 2002-2013, Zebretti stali się stałym bywalcem drugiej połówki tabeli, której nie opuszczają od czterech sezonów. 13, 16, 17 i 13 miejsce to osiągnięcia klubu z północy Włoch w ostatnich rozgrywkach. Niestety, na to skazany jest też zespół Udinese w tym sezonie, co można wywnioskować po pierwszych wynikach, ale także letnich zmianach kadrowych. Według opinii wielu fachowców Zebretti są zespołem, który osłabił się najbardziej w ostatniej sesji transferowej. Odeszły bowiem pierwszoplanowe nazwiska z poprzedniego sezonu jak m.in. Thereau, który wylądował na koniec mercato w Fiorentinie. Pożegnali się też Badu (do Bursaspor) i Gabriel Silva (Saint-Etienne). Do Watford udali się Karnezis i Wague. Właśnie z angielskim klubem wiążą się problemy Udinese. Giampaolo Pozzo, prezydent Zebrettich, jest bowiem również właścicielem Watford i to właśnie ten klub jest teraz u niego numerem jeden w hierarchii i to tam włoski przedsiębiorca inwestuje większość pieniędzy. Przez siedem lat był też właścicielem Granady, którą sprzedał przed rokiem Chińczykom. Pozostając przy temacie klubów należących do Pozzo, latem próbowano przetransferować z Watford do Udinese Stefano Okakę. Były gracz Romy nie wyraził zgody na przenosiny do Włoch i został odsunięty od składu angielskiego klubu. W tej sytuacji Udinese sięgnęło po Maxi Lopeza, który ma zdobywać gole wraz z innym nowym nabytkiem, Lasagną. Zespół zasiliły też takie nazwiska jak Duńczyk Larsen, Czech Barak i Belg Nuytinck. Do środka pola zatrudniono Behramiego, byłego piłkarza Lazio i Napoli.

Niestety, na nowo skompletowana drużyna nie wystartowała najlepiej do sezonu. Już mecz III rundy Coppa Italia z Frosinone, rozegrany w połowie sierpnia, nie wskazywał na nic dobrego. Podopieczni Del Neriego wygrali co prawda 3-2 i awansowali do kolejnej rundy, ale nie pokazali najlepszej formy. To potwierdziło się w pierwszych meczach sezonu. Na inaugurację Zebretti przegrali u siebie z Chievo, 1-2, a następnie polegli w Ferrarze, w potyczce z beniaminkiem, Spal. Mecz zakończył się wynikiem 2-3 Trzy z sześciu goli z pierwszych trzech oficjalnych meczów strzelił Thereau, który pożegnał się w ostatnich godzinach mercato z klubem. Pierwsze punkty udało się zdobyć Udinese po wrześniowej przerwie reprezentacyjnej. Zespół Del Neriego pokonał 1-0 równie słabą na starcie sezonu Genoę. Potem wszystko wróciło do normalności. O ile porażka 1-2 w Mediolanie z Milanem nie była niczym dziwnym, o tyle już druga przegrana w sezonie na

własnym boisku, z drużyną ze środka tabeli, Torino, tak. W środę Zebretti przegrali 2-3, będąc zespołem słabszym. W efekcie takiej gry Udinese ugrało do tej pory tylko trzy punkty i zajmuje szesnaste miejsce w tabeli, mając w perspektywie sporo trudnych ligowych meczów. Obronę Zebrettich można porównać do ostatnich rywali Romy, a więc Benevento czy Verony, z uwagi na 10 straconych bramek, tym bardziej, że osiem z tych goli strzeliły takie kluby jak Torino, Chievo i Spal. Z drugiej zaś strony gracze Del Neriego spisują się dużo lepiej od zespołów takich jak Verona, Crotone czy Benevento w ofensywie, gdyż zdobyli siedem bramek w pięciu meczach, podczas gdy kluby ze strefy spadkowej zaliczyły jak do tej pory tylko po jednym trafieniu.

Forma Romy:

20.09.2017, 5 kolejka Serie A: Benevento – ROMA **0-4** (Dzeko **x2**, gol samobójczy **x2**)

16.09.2017, 4 kolejka Serie A: ROMA – Verona **3-0** (Nainggolan, Dzeko **x2**)

12.09.2017, 1 kolejka CL: ROMA – Atletico 0-0

01.09.2017, Sparing: ROMA – Chapecoense **4-1** (Florenzi, Perotti, Antonucci **x2**)

26.08.2017, 2 kolejka Serie A: ROMA – Inter 1-3 (Dzeko)

Forma Udinese

20.09.2017, 5 kolejka Serie A: UDINESE – Torino 2-3 (De Paul, Lasagna)

17.09.2017, 4 kolejka Serie A: Milan – UDINESE 2-1 (Lasagna)

10.09.2017, 3 kolejka Serie A: UDINESE – Genoa **1-0** (Jankto)

02.09.2017, Sparing: Istra – UDINESE **0-1** (Ingelsson)

27.08.2017, 2 kolejka Serie A: Spal – UDINESE 3-2 (Nuytinck, Thereau)

Trwa meczowy maraton, a tym samym Eusebio Di Francesco będzie nadal rotował składem. Już we wtorek zespół czeka długa podróż do Azerbejdżanu na mecz z Quarabag, a zaraz po powrocie ligowy pojedynek z Milanem. Na prawej obronie powinniśmy zobaczyć tym razem Florenziego. Na środek wróci Manolas, który odpoczywał przeciwko Benevento. Jego partnerem zostanie być może Juan Jesus, gdyż Fazio rozegrał ostatnio dwa mecze z rzędu. Możliwe, że od pierwszej minuty zadebiutuje Hector Moreno. Na lewej obronie zagra ponownie Kolarov, co potwierdził na konferencji prasowej Di Francesco. To samo tyczy się Dzeko na środku ataku. Trener powiedział, że oceni rotacje w przypadku tych piłkarzy w meczach z Quarabag i Milanem. Prawdopodobnie chodzi jednak o ewentualne odpoczynki w Azerbejdżanie. Partnerami Bośniaka w przodzie powinni zostać Perotti i Defrel. Francuz odpoczywał przez 90 minut w ostatnich dwóch spotkaniach. Na środek pola powinien wrócić De Rossi, a obok niego zagrają prawdopodobnie Strootman i Nainggolan. Di Francesco potwierdził na konferencji prasowej, że jeśli Belg odpowie pozytywnie na dzisiejszym rozruchu, w związku z niedawnym urazem, wówczas zagra od pierwszej minuty.

Przypuszczalny skład Romy:

Alisson

Florenzi Manolas J.Jesus Kolarov

Nainggolan De Rossi Strootman

Defrel Dzeko Perotti

Kontuzjowani: Emerson Palmieri, Nura, Karsdorp, Schick

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Udinese:

Scuffet

Larsen Angella Nuytinck Pezzella

Behrami

De Paul Barak Barak Lasagna

Maxi Lopez

Kontuzjowani: Widmer, Danilo

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przedmeczowe ciekawostki:

- sobotni mecz poprowadzi **Davide Massa**, który sędziował do tej pory 10 potyczek Giallorossich w Serie A. 5 wygranych, 4 remisy i jedna porażka to ogólny bilans Romy. Co jednak ciekawe, Giallorossi wygrali wszystkie 4 mecze wyjazdowe prowadzone przez Massę, z kolei na Olimpico odnotowali tylko jedno zwycięstwo, 4 remisy i jedną porażkę. I to właśnie Udinese było tym pogromcą Romy, wygrywając 3-2 na Olimpico, za kadencji Zemana na ławce Giallorossich. Bilans Zebrettich w meczach sędziowanych przez Massę to 6 wygranych, remis i 3 porażki.
- w historii potyczek Romy i Udinese padły tylko 4 bezbramkowe remisy na 86 meczów. Ostatni taki wynik miał miejsce 8 września 1993 roku,
- Gregoire Defrel ma szansę na jubileuszowy, setny występ w Serie A. W dotychczasowych 99 meczach zdobył 28 goli,
- 3 wygrane, 3 remisy i 3 porażki to bilans meczów Eusebio Di Francesco przeciwko Udinese,
- 2 zwycięstwa i remis to z kolei bilans Di Francesco w potyczkach z Del Nerim,
- 5 wygranych, 5 remisów i 9 porażek to bilans Del Neriego w pojedynkach z Romą,
- Udinese to ulubiona ofiara w Serie A Perottiego, który trafił do siatki Zebrettich trzy razy. Po trzy gole w meczach z tym rywalem mają też Defrel i El Shaarawy,
- najlepszym strzelcem przeciwko Romie w obozie Udinese jest Maxi Lopez. Argentyńczyk strzelił Giallorossim cztery gole w siedmiu meczach,

- wygrana, 2 remisy i 9 porażek to wyjazdowy bilans Udinese w 2017 roku. Zespół Del Neriego pokonał jedynie na wyjeździe, 3-1, Pescarę. Zebretti przegrali sześć wyjazdowych meczów z kolei w Serie A.

Ostatnie spotkania zespołów:

15.01.2017: Udinese – ROMA 0-1 (Nainggolan)

20.08.2016: ROMA – Udinese 4-0 (Perotti x2, Dzeko, Salah)

13.03.2016: Udinese - ROMA 1-2 (Fernandes - Dzeko, Florenzi)

28.10.2015: ROMA – Udinese 3-1 (Pjanic, Maicon, Gervinho – Thereau)

17.05.2015: ROMA – Udinese 2-1 (Nainggolan, Torosidis – Perica)

Autor: abruzzo